

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok I.

Łódź, piątek 3 sierpnia 1945 r.

Nr 29 (39)

## Niemcy już nigdy nie zagrozą pokojowi świata

(Streszczenie komunikatu o wynikach Konferencji Poczdamskiej)

WARSZAWA (Polpress). Po zakończeniu konferencji w Poczdamie, ogłoszono jednocześnie w Moskwie, Londynie, Waszyngtonie i Berlinie komunikat o wynikach konferencji.

Komunikat zawiera szczegółowy plan ostatecznego zniszczenia narodowego socjalizmu, generalnego sztabu niemieckiego i całego potencjału wojennego Niemiec, aby Niemcy już nigdy więcej nie mogli zagrażać pokojowi świata.

Wszystkie niemieckie siły zbrojne na lądzie, morzu i powietrzu przestaną istnieć. Uzbrojenie, amunicja i zaopatrzenie wojenne zostaną wydane sojusznikom lub zniszczone. Wszystkie prawa i instytucje powołane do życia przez hitlerowców zostaną zlikwidowane. W chwili obecnej nie utworzy się centralnego rządu niemieckiego. Wielkie niemieckie kartele i trusty będą rozwiązane a życie gospodarcze Niemiec zostanie zdecentralizowane. Do-

zwolona będzie jedynie produkcja dla pokojowych celów oraz produkcja rolna.

Za cierpienia i straty spowodowane przez Niemcy, będą one musiały ponieść odpowiedzialność w naturze. W Niemczech pozostanie jedynie tego rodzaju przemysł, aby Niemcy mogli istnieć bez pomocy zewnętrznej.

Przestępcy wojenni zostaną w jak najkrótszym czasie pociągnięci do odpowiedzialności. Pierwszy spis przestępców wojennych będzie ogłoszony w ciągu miesiąca.

Wielka Trójka oświadcza, że nie zamierza zniszczyć narodu niemieckiego, ani zamienić Niemców na niewolników. Przeciwnie — naród niemiecki będzie miał możliwość przygotować się do odbudowy życia państwowego na podstawie pokojowej demokracji, aby w przyszłości mógł zająć należne miejsce w gronie narodów miłujących pokój. W tym celu zostanie

system wychowawczy w Niemczech zreorganizowany na zasadach demokratycznych. Lokalne samorządy demokratyczne będą przywrócone. Ogłosi się wolność słowa prasy i religii, o ile to będzie zgodne z zasadami bezpieczeństwa militarnego. Niemcy będą jednostką gospodarczą pod kontrolą sojuszników przez czas bliżej nieokreślony.

Druga część komunikatu zwraca się do państw, które pozostały neutralne podczas wojny. Rządy Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Zw. Radzieckiego poprzęją się do Organizacji Narodów Zjednoczonych wszystkie te państwa, które podczas wojny pozostały neutralne i które wypełniły warunki wymienione w Kartie Bezpieczeństwa. Wyjątek stanowi Hiszpania. Obecny rząd hiszpański został utworzony przy poparciu państw osi a wobec tego nie może zostać członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Komunikat donosi również o utworzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, w skład której wchodzi ministrowie Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii, Zw. Radzieckiego, Chin, Francji i Stanów Zjednoczonych, ze stałym sekretariatem w Londynie, w celu opracowania traktatów pokojowych z Włochami i b. satelitami państw osi.

W dalszym ciągu komunikat zawiera uchwały w sprawie polskiej.

Wielka Trójka zwróciła się również do rządów: Polski, Czechosłowacji i Węgier z apelem, aby na razie zaprzestały wysiedlania ludności niemieckiej dopóki nie przygotuje się dla niej miejsca w Niemczech.

Kierownicy wszystkich mocarstw uznali jednak konieczność przeprowadzenia wysiedleń.

## Uchwały konferencji w sprawie polskiej

WARSZAWA (Polpress). Komunikat o wynikach konferencji w Poczdamie zawiera następujące uchwały w sprawie Polski:

Z zadowoleniem przyjęliśmy do wiadomości fakt zawarcia porozumienia między reprezentatywnymi Polakami z Polski i zagranicy, które umożliwiło, zgodnie z postanowieniami powziętymi na Konferencji Krymskiej, utworzyć Polski Rząd Tymczasowy Jedności Narodowej, uznany przez trzy mocarstwa.

Nawiązanie przez rząd brytyjski i rząd Stanów Zjednoczonych stosunków dyplomatycznych z Polskim Rządem Tymczasowym pociągnęło za sobą cofnięcie ich uz-

nanania w stosunku do b. rządu polskiego w Londynie, który już więcej nie istnieje.

Rząd brytyjski i rząd Stanów Zjednoczonych powzięły środki dla zabezpieczenia interesów Polskiego Rządu Tymczasowego, jako uznanego rządu Państwa Polskiego, odnośnie do własności należącej do Państwa Polskiego, a znajdującej się na ich terytorium i pod ich władzą, bez względu na formę, jaką własność ta może posiadać. Ponadto powzięły one środki, by nie dopuścić do odstąpienia tej własności osobom trzecim. Wszystkie należyte ułatwienia udostępni się Polskiemu Rządowi Tymczasowemu dla korzystania

z wszelkich normalnych środków zaradczych, mających na celu odzyskanie wszelkiej własności Państwa Polskiego, która mogłaby być niesłusznie przywłaszczona.

Trzy mocarstwa pragną dopomóc Polskiemu Rządowi Tymczasowemu w ułatwieniu powrotu do Polski tak szybko, jak to będzie w praktyce możliwe, wszystkim Polakom znajdującym się za granicą, którzy będą chcieli wrócić, włączając członków polskich sił zbrojnych i polskiej marynarki handlowej. Oczekują one, że ci Polacy, którzy powrócą do kraju, otrzymają prawa osobiste, prawa dotyczące własności, na takich samych zasadach, jak

wszyscy pozostali obywatele.

Trzy mocarstwa przyjmują do wiadomości, że Polski Rząd Tymczasowy, zgodnie z decyzją Krymską, zgodził się w czasie możliwie najkrótszym przeprowadzić wolne, nieskrępowane wybory, na podstawie powszechnego i tajnego głosowania, w których wszystkie partie demokratyczne i antynazistowskie będą miały prawo wziąć udział i wystawić kandydatów oraz, że przedstawiciele sprzymierzonej prasy będą posiadali pełną swobodę informowania świata o wydarzeniach w Polsce przed wyborami i w czasie ich trwania.

## Zachodnie granice Polski

WARSZAWA (Polpress). Zgodnie z porozumieniem w sprawie polskiej, osiągniętym na Konferencji Krymskiej, trzej szefowie rządów zasięgnęli opinii Polskiego Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej co do objęcia terytoriów na północy i na zachodzie, które Polska ma otrzymać. Prezydent Polski i członkowie Polskiego Rządu Jedności Narodowej zostali

przyjęci na konferencji i w pełni przedstawili swoje poglądy.

Trzej szefowie rządów stwierdzają raz jeszcze swój pogląd, że ostateczne oznaczenie zachodnich granic Polski musi czekać do załatwienia sprawy pokoju.

Trzej szefowie rządów zgadzają się, że w oczekiwaniu na ostateczne określenie

granic zachodnich Polski, byłe niemieckie terytorium na wschód od linii biegnącej od morza Bałtyckiego przez Świnoujście i stąd wzdłuż rzeki Odry do zbiegu jej z zachodnią Nisą i wzdłuż zachodniej Nisy do granicy czechosłowackiej, włączając tę część Prus Wschodnich, która nie została oddana pod administrację

Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich zgodnie z porozumieniem osiągniętym na tejże konferencji, i włączając obszar byłego wolnego miasta Gdańsk — będzie pod administracją Państwa Polskiego i że ze względu na to nie będzie uważane za część radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

## Wielka Trójka opuściła Poczdam

### Prezydent Truman i król Jerzy VI na pokładzie pancernika „Renown“

LONDYN (Polpress). Agencja Reutersa donosi, że ostatnie posiedzenie Wielkiej Trójki trwało 2 godziny. Obrady odbywały się w willi, położonej nad jeziorem Wanssee w Poczdamie.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, prez. Truman, jako przewodniczący, zapytał uczestników konferencji, czy mają jeszcze jakieś wnioski.

Premier Attlee w krótkim przemówieniu podziękował Stalinowi i Trumanowi za wkład wniesiony w Konferencje.

Następnie zabrał głos generalissimus Stalin, który z kolei podziękował prez. Trumanowi i premierowi Attlee oraz ministrom Spraw Zagranicznych, po czym wyraził uznanie dla pracy Churchilla i Edena.

Przewodniczący konferencji, prez. Truman stwierdził później, że konferencja zakończyła się i uczestnicy jej pożegnali się ze sobą w atmosferze niezwyklej serdeczności.

LONDYN (Polpress). „Daily Herald“ donosi, że brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin pozostanie jeszcze w Poczdamie, aby załatwić szereg spraw związanych z decyzjami Wielkiej Trójki.

Generalissimus Stalin i Mołotow w dniu dzisiejszym odjadą pociągiem do Moskwy. LONDYN (Polpress). Premier Attlee wrócił w dniu dzisiejszym do Londynu i objął urzędowanie.

LONDYN (Polpress). W godzinach popołudniowych dnia 2 sierpnia ogłoszono w Londynie, że prezydent Truman przybył na lotnisko w Plymouth.

LONDYN (Polpress). Korespondenci prasy londyńskiej donoszą z Plymouth, że w godzinach popołudniowych przybył tu prez. Truman i udał się na pokład pancernika „Renown“.

Gdy prezydent wchodził po schodach na pokład, trębacz królewski zatrąbił w srebrne trąby, po czym król w mundurze admirała floty, w towarzystwie lorda Ha-

lifaxa, ambasadora brytyjskiego w Stanach Zjednoczonych, przywitał prezydenta.

Wraz z prezydentem przybyli na pokład pancernika minister Spraw Zagranicznych James Byrnes i szef sztabu admirała Leahy.

Po oficjalnym przyjęciu król zaprosił prezydenta do swej kabiny, gdzie odbyła się 20-minutowa rozmowa.

LONDYN (Polpress). Król angielski, Jerzy VI, wydał na pokładzie krążownika „Renown“ śniadanie na cześć prez. Trumana.

Śniadanie trwało przeszło 2 godziny, po czym prezydent pożegnał się z królem i jego świtą i przy dźwiękach hymnu amerykańskiego odплыł szalupą królewską w stronę krążownika „Augusta“.

Prezydent wszedł na pokład krążownika, który w eskorcie 7 kontrtorpedowców brytyjskich, opuścił port Plymouth i skierował się w stronę Ameryki.

## Pogrzeb ś. p. Romualda Millera

WARSZAWA (Polpress). W czwartek odbył się w Warszawie pogrzeb ś. p. inż. Romualda Millera — członka Prezydium Krajowej Rady Narodowej, członka Stronnictwa Demokratycznego i prezesa Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej.

W kościele i na cmentarzu hołd Zmarłemu złożyli: Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut, członkowie Prezydium KRN, członkowie Rządu z premierem Edwardem Osóbka-Morawskim, Marszałek Polski Michał Rola-Zymierski, posłowie KRN, radni Warszawskiej Rady Narodowej, liczni przedstawiciele Stronnictwa Demokratycznego i SARP.

Po nabożeństwie utworzył się kondukt żałobny. Za trumną postępową rodzina, tuż za nią kierownicy państwowej. Po odprawieniu modłów żałobnych, przemówienie nad otwartą trumną wygłosił Prezydent ob. Bolesław Bierut. W imieniu Str. Demokratycznego głos zabrał prezes Zarządu Głównego S. D. minister Wincenty Rzymowski. W imieniu Stowarzyszenia Architektów R. P. zęgnął Zmarłego ob. Gustaw Trzciniński.

Ś. p. inż. Romuald Miller został pochowany w kwaterze dla zasłużonych.

# Emigracja polska jest przeniknięta pragnieniem powrotu do kraju

**Młodzież skończyła szkoły w Oksfordzie i Liverpoolu — Wielki wiec w Londynie — Referat Kossak-Szczuckiej**

WARSZAWA, 28 (Polpress). Ob. Karol Popiel, b. minister rządu londyńskiego, znany działacz społeczny, który niedawno przybył do Warszawy, udzielił przedstawicielowi „Polpressu” interesujących danych na temat warunków życia i nastrojów, panujących wśród emigracji polskiej. Emigracja nasza nie orientuje się należycie w sytuacji panującej w Polsce, gdyż karmiona jest nieustanną propagandą reakcyjną, usiłującą przedstawić życie w kraju w jak najczarniejszych barwach. Mimo to można stwierdzić z całą stanowczością, że prócz garski zbankrutowanych polityków i wojskowych, prawie cała emigracja polska gorąco pragnie powrócić do kraju.

Wszyscy rozumieją, że okres walki o Polskę skończył się, że Polska istnieje i buduje się, i że w tej budowie trzeba wziąć udział. Myśl przewodnią, ożywiającą emigrantów, doskonale sformułował w jednym ze swych przemówień gen. Modelski, który powiedział: „O Polskę można było walczyć wszędzie, budować ją realnie można tylko w kraju”.

Nasi emigranci mają świadomość tej prawdy. Toteż coraz mniej posłuchu znajdują propaganda bankrutowych reakcyjnych, dążących do dalszego bałamucenia opinii publicznej. Chwila obecna jest właśnie najlepszym momentem do nawiązania kontaktów z emigracją. Trzeba dołożyć w tym kierunku wszelkich starań. Trzeba zorganizować wymianę myśli, wiadomości, korespondencji — słowem na wszelki sposób uświadamiać o prawdziwym położeniu w kraju. Na to trzeba położyć wielki nacisk i to jak najprędzej.

Emigrantów nie przeraża to, że w kraju nie wszystko jeszcze jest uporządkowane i że warunki życia są trudne. Trzeba tylko poczynić odpowiednie kroki, nawiązać łączność, a na pewno co najmniej 90% uchodźców powróci. W chwili obecnej nasze siły zbrojne na emigracji przekraczają prawdopodobnie cyfrę 250.000 żołnierzy. W wojsku przeważają ilościowo Polacy z Zachodu, Ślązacy i Pomorzanie. Jest to element młody, dzielny i wynosi co najmniej 50 proc. cyfry ogólnej.

Wojenną emigrację cywilną w Wielkiej Brytanii, wraz z osiedlami rozsiadniętymi po świecie, można określić na 50-60.000. Dużą rolę wśród emigracji odgrywa element fachowy, inżynierowie, technicy, wykwalifikowani robotnicy itd., jest ich do 7.000. W przemyśle angielskim pracuje do 1.500 Polaków. Stanowią oni b. wartościowy materiał. Zanotować można wypadki, gdy z robotników przeszli na odpowiedzialne stanowiska kierownicze. Również jest wielu wykwalifikowanych rzemieślników, którzy

są b. pożądanymi w kraju i mogliby od razu uruchomić swoje warsztaty. Byłby to również b. ważny element osadniczy na Zachodzie.

Jest też sporo przedstawicieli wolnych zawodów, nauczycieli, urzędników, którzy przeszli odpowiednie kursy itp.

Bardzo dodatnio przedstawia się młody narybek. Jest wielu młodych lekarzy, którzy ukończyli studia medyczne w Oksfordzie, prawników, którzy przeszli studia w Oksfordzie, młodych architektów, absolwentów szkoły architektury przy uniwersytecie w Liverpoolu. Na politechnikach w Londynie i Glasgow kształcą się młodzi technicy, którzy — rzecz znamienita — studiują nawet budowę okrętów. Wśród młodzieży jest wielki pęd do kształcenia się. Garną się ochoczo do nauki.

Szkoda byłoby, gdyby ten element miał się dla Polski zmarnować. Reasumując, dochodzimy do wniosku, że emigracja stanowi cenny i pożądany materiał dla kraju i jego odbudowy. Jest przeniknięta gorącym pragnieniem powrotu do Polski. Trzeba ten powrót ułatwić, zorganizować.

W kierunku nawiązania kontaktu z krajem uczyniono w Londynie bardzo ważne posunięcie.

Oto przed kilku dniami powstał Komitet Porozumiewawczy Stronnictwa Demokratycznego, obejmujący całą demokrację emigracyjną. Reprezentowane są w nim wszystkie stronnictwa, a więc: Str. Ludowe — prof. Stanisław Kot, b. minister informacji, PPS — Jan Szczyrtek, b. członek Rady Narodowej, PPR — Lapter, kierownik grupy „Jedność i czyn”, Stronnictwo Pracy — ks. prałat Zygmunt Kaczyński, b. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Stronnictwo Demokratyczne — prof. Olgierd Górka.

Komitet będzie prowadził akcję na wielką skalę. W dniu 10 sierpnia ma zamiar urządzić w Londynie pierwszy wielki wiec publiczny emigracji polskiej w sprawie powrotu do kraju. Jeden z głównych referatów wygłosi prawdopodobnie Zofia Kossak-Szczucka, która jadąc do Nowego Jorku przypuszczalnie zatrzyma się w Londynie.

Jak widzimy emigracja polska nie próżnuje. Trzeba jak najprędzej nawiązać z nią ściślejszy kontakt, dopomóc jej, a na pewno doprowadzimy sprawę powrotu naszych rodaków do kraju — do szczęśliwego rozwiązania.

## Zjazd pisarzy ludowych

WARSZAWA, 28 (Polpress). — W dniach 3, 4 i 5 sierpnia br. odbędzie się w Warszawie zjazd pisarzy, dziennikarzy i działaczy kulturalnych ludowych. Będzie on pierwszą w odrodzonej Polsce publiczną dyskusją nad problemami obecnej i przyszłej kultury chłopskiej, którą rozpoczyna referaty prof. Juliana Krzyżanowskiego, prof. Mysłowskiego, Józefa Szytkowskiego oraz dra Kazimierza Wyki.

Do komitetu organizacyjnego zjazdu wchodzi Stanisław Pięta, L. Olcha, J. Król, M. Kubicki i J. Bojar.

## Stan lecznictwa w woj. łódzkim

ŁÓDŹ (Polpress). W województwie łódzkim praktykuje obecnie 312 lekarzy, w liczbie których znajdują się 14 lekarzy powiatowych i 4 miejskich w miastach wydzielonych.

Stosunkowo dobrze przedstawia się stan szpitalnictwa, gdyż czynnych jest obecnie 29 szpitali, z czego 22 samorządowe. Ogólna ilość łóżek szpitalnych wynosi 3.504. W związku ze stopniowym powstawaniem rejonów leczniczych miejskich stalemu powiększeniu ulega ilość ambulatoriów i lekarzy na wsiach.

Aptek w województwie czynnych jest 135, w tym 40 wiejskich. Trudności zaopatrywania aptek w lekarstwa są w dalszym ciągu duże, gdyż mimo rozdziału leków zza granicy, ilości ich są niewystarczające.

# Adwokaci nie chcą bronić Laval'a

**Paryż powitał go okrzykami „Śmierć zdrójcy”**

PARYŻ, 28 (Polpress). Laval został wydany przez władze amerykańskie w Innsbrucku władzom francuskim i przewieziony samolotem do Paryża.

Samolot przybył ze Strasburga do Paryża o godz. 19.17. Z samolotu wysiadła pierwsza żona b. premiera, a dopiero po kilku minutach Laval, któremu sędzia śledczy Beteille przedstawił nakaz aresztowania.

Laval poszarzał się bardzo, szedł z pochyloną głową. Nosił tradycyjny biały krawat przy kołnierzu zbyt obszernym, pod pachą miał czarną tekę. Po pożegnaniu się z żoną umieszczono go w krytym samochodzie, do którego wsiadł również jeden z kapitanów i komisarz policji śledczej. 7 czarnych, krytych samochodów w towarzystwie motocykli, skierowało się do więzienia Fresnes, gdzie od dawna przygotowano celę dla Laval'a.

Pierwsze zetknięcie Laval'a ze stolicą Francji dało mu niedwuznaczna okazję poznania opinii ludu paryskiego. Setki osób zebranych przy wyjściu z lotniska, jak również wzdłuż drogi, wznosiły okrzyki: „Śmierć Lavalow!”.

Po przybyciu do więzienia Fresnes, Laval i jego żona byli złamani. Przeprowadzono ich kolejno do kancelarii, skąd po dokonaniu zwykłych formalności, umieszczono w osobnych celach, w trzecim oddziale, gdzie będą podlegać ścisłemu nadzorowi.

PARYŻ, 28 (Polpress). Agencja France Presse donosi z Saint Sebastian, że jeszcze przed opuszczeniem Hiszpanii Laval oświadczył: „Postanowiłem wrócić do Francji, aby bronić siebie i oskarżyć innych”.

O Petainie Laval powiedział: „Petain wiedział doskonale, że Niemcy aresztowali Bluma, Daladiera i Reynauda po to, żeby ich rozstrzelać. Petain nie sprzeciwił się temu i tylko ja uprosiłem Niemców, by im darowano życie. Sprzykrzyły mi się ciągle oskarżenia. Wezmę na siebie odpowiedzialność i obronię się”.

Radio paryskie podaje, że Laval pozostawił w Barcelonie większą ilość dokumentów politycznych z poleceniem wręczenia ich b. ministrowi spraw zagranicznych Hiszpanii, Jose Lequerice.

PARYŻ, 28 (Polpress). Południowa prasa paryska donosi, że adwokaci francuscy nie chcą się podjąć obrony Laval'a. Śledztwo w sprawie Laval'a już się rozpoczęło. Potrwa ono co najmniej 3 tygodnie. Sąd rozpatrujący sprawę Petaina, postanowił na tajnym posiedzeniu przesłuchać Laval'a w charakterze świadka.

## Angielska „Biała Księga” oskarża Laval'a

LONDYN, 28 (Polpress). Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło „Białą Księgę”, która zawiera nowe oskarżenia przeciwko Lavalowi.

Ogłoszono w niej 15 raportów, wystanych przez ambasadora angielskiego w Madrycie, sir Samuela Hoare, w r. 1940 oraz dokumenty odnoszące się do rozmów londyńskich wysłannika Petaina, Louis Rougera. Raporty ambasadora z Madrytu opisują rozmowy sir Samuela Hoare z ambasadorem francuskim w Madrycie. Przedstawiono w nich plan Laval'a użycia floty francuskiej i niektórych oddziałów francuskich dla odzyskania kolonii, które opowiedziały się za gen. de Gaulle. Ponieważ flota brytyjska obowiązana była do powstrzymania gen.

de Gaulle, musiałoby dojść do starcia z flotą francuską.

Ambasador francuski w Madrycie przyznał, że oznaczałoby to wojnę między Wielką Brytanią a rządem Vichy.

Dalsze dokumenty zbijają twierdzenia, zawarte w ogłoszonej niedawno w Kanadzie Książce Louis Rougera p. t. „Umowa Petain — Churchill”. W książce tej Rouger twierdził, że doprowadził do „porozumienia dżentelmeńskiego” między Francją a Anglią w r. 1940.

Ogłoszone protokoły rozmów, teksty depezy oraz ostatnie oświadczenie Churchilla z 14 lipca r. b. stwierdzają, iż porozumienia takiego nie osiągnięto.

# Brytyjskie władze wojskowe wszczęły śledztwo przeciw oficerom armii Andersa

PARYŻ (Polpress). Jak podaje „L'Aube”, brytyjskie władze wojskowe rozpoczęły śledztwo przeciw grupie wyższych oficerów polskich, którym zarzuca się wywieranie nacisku na żołnierzy polskich, aby nie wracali do Polski.

# Pociski i słowo zmuszą Japonię do kapitulacji

„Wojna nerwów” — Ponad 6.500 ton bomb

LONDYN (Polpress). Sojusznicy wzmożli znacznie wojnę nerwów przeciwko Japonii.

Wybudowano szereg silnych radiostacji nadawczych na Dalekim Wschodzie, w Australii i w Indiach, które niemal bez przerwy nadają programy przeznaczone dla Japonii i wszystkich ziem przez nią okupowanych. Akcją propagandową kieruje prof. John Morris, dawny wykładowca na Uniwersytecie w Tokio.

NOWY JORK (Polpress). Agencja Reutersa donosi, że potężna eskadra 820 „latających twierdz” dokonała ataku na cztery miasta japońskie, zrzucając rekordową ilość 6.632 ton bomb burzących i zapalających.

Ludność miast Tojama, Nagaola, Hochio-

dzi i Mito została uprzedzona ulotkami o nalotach i wezwana do ewakuacji. Większość obiektów przemysłowych i domów mieszkalnych legła w gruzach.

Od chwili odrzucenia przez rząd japoński odezwy państw sprzymierzonych, wzywającej do kapitulacji, już 56 miast zostało prawie doszczętnie zniszczonych.

Gen. Mac Arthur, przemawiając przez radio ze swojej kwatery głównej na Manilla oświadczył m. in.: „Ostatnie posunięcia w przygotowaniu olbrzymiej armady powietrznej są na ukończeniu. Wkrótce decydujące uderzenie przeciwko Japonii, dokonane z powietrza i morza, przyniesie nam całkowite zwycięstwo i przywróci pokój na świecie”.

## Aresztowanie brata Hitlera

(Polpress). Radio Hamburg doniosło, że brat przyrodni Hitlera, Alois Hitler, który był właścicielem znanej kawiarni w Berlinie, został aresztowany przez angielskie władze wojskowe. Posiadał on fałszywe papiery.

## Emigracja hiszpańska przeciw faszyzmowi

NOWY JORK, 28 (Polpress). W Meksyku odbyło się zebranie zorganizowane przez rozmaite emigracyjne ugrupowania hiszpańskie, na którym wygłosił przemówienie b. premier Republiki Hiszpańskiej, Juan Negrin.

Mówca wezwał wszystkie partie hiszpańskie do skonsolidowania się i utworzenia wspólnego frontu demokratycznego, celem przywrócenia rządów demokracji w Hiszpanii.

„Gdybyśmy byli zjednoczeni — powiedział Negrin — zostalibyśmy uznani przez Narody Zjednoczone, a reżim gen. Franco rozpadłby się”.

## Zmiany w brytyjskiej dyplomacji

LONDYN, 28 (Polpress). W kołach politycznych twierdzi się, że minister Bevin przeprowadzi zmiany w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Przed wszystkim nastąpią zmiany na placówkach dyplomatycznych w Waszyngtonie i Atenach, które zostaną powierzone ludziom, wyznającym poglądy Partii Pracy. Także do Paryża uda się jeden z czołowych członków partii, albowiem Partii Pracy zależy przede wszystkim na polepszeniu stosunków francusko-brytyjskich.

### OSTATNIE NOWOŚCI CZYTELNIKA

#### W PIERWSZĄ ROCZNICĘ

Materiały do dziejów powstania warszawskiego.

#### I

#### W OCZACH LONDYNU

napisał kpt. Zygmunt Oranowski.

Cena egzemplarza 10 zł.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”

1945 r.

### Co dzień fraszka

## Nagrobek pocztowca

Nie kradł, nie szabrował i nie brał łapówek,

Pracował uczciwie za sześć tylko stówek.

Nie grał, nie palił, gotówki nie przepił,

Lecz mu się żołądek do krzyża przylepił.

A za zasługi po żywocie pieskim —

Złożyli go w niechlebowane deski.

Przechodni, któryś forsę zbil w wojnę

worek,

Zmówże paciorki...

Maksymilian Kamiński



# Dom Artystów czy fabryka zegarków czyli sztuka sięga bruku

Mały sztyldek, niechlujnie wypisany na dykcie, głosił szumnie: „Hotel Artystów”. Później ktoś widocznie namyślił się i zmienił na „Dom Artystów”. Jest to naprawdę skromny, prymitywny hotel z dość wysokim komornym w stosunku do możliwości zarobkowych artystów.

„Swoich domów” nie mają profesoria, ani artyści plastycy. Nie tylko domów, ale w większości nie mają w ogóle mieszkań. O biedzie profesorów pisało się niedawno, rysownicy użyli tego tematu do swych karykatur, a o bezdomnych artystach nikt nawet nie wspominał. A sprawa mieszkaniowa artystów plastyków przedstawia się tragicznie: nie mają gdzie mieszkać i gdzie pracować.

Łódź jest dziś największym i najbogatszym miastem w Polsce i siłą rzeczy musi wchłonąć masę artystów, którzy się tutaj osiedlili i znaleźli odpowiednie dla siebie warunki rozwoju i pracy.

Łódź jest w tym zainteresowana i pragnie tego.

Istnieją jednak jakieś istoty, które starają się zepchnąć artystów z tych minimalnych pozycji gospodarczych, które zdążyli już zająć.

Ma to miejsce ostatnio na małym odcinku „Hoteliku Artystów”, którego mieszkańcy otrzymali na piśmie zawiadomienie, że Zarząd Miasta odstąpił hotel „Państwowej Fabryce Zegarów”.

Zarząd Kwaterunku Fabryki Zegarów zawiadamia dalej, że w związku z przejęciem od Wydziału Kultury i Sztuki Zarzą-

du Miejskiego domu przy ul. Piotrkowskiej Nr 26 i mieszczącego się tam „Hotelu Artystów” pod swój zarząd — dalsze korzystanie z kwaterunku uwarunkowane jest uzyskaniem pisemnego i imiennego przydziału pokoju od Wydziału Kultury i Sztuki.

Mieszkańcy hotelu, którzy zwrócili się do odpowiedniego Wydziału Kultury i Sztuki, uzyskali po wielkich targach przedłużenie prawa pobytu w hotelu tylko do dnia 10, a niektórzy do 15 sierpnia z odpowiednio uprzejmym wyjaśnieniem, że mogą sobie jechać na Zachód bo w Łodzi są niepotrzebni.

Niestety, nie są nam znane formy prawne regulujące sprawy tego rodzaju. Stwierdzić jednak możemy, że coś nie jest w porządku, jeżeli już istniejący „Hotel Artystów” przekazany jest do dyspozycji zakła-

du przemysłowego jeszcze nie istniejącego. Na zakład przemysłowy z pewnością można wybrać jakiś inny budynek.

W artystów plastyków szykuje się jeszcze jedno uderzenie: ma być podobno zlikwidowana jedyna rzeźbiarska pracownia w Łodzi, która mieści się w tymże domu.

Konstanty Mackiewicz, artysta malarz  
Witold Leonhardt, artysta malarz  
Tadeusz Ulatowski, artysta malarz  
Wł. Vétesco, artysta malarz  
J. Broniewska, rzeźbiarka  
K. Grus, artysta malarz  
Olga Vetsco, aktorka  
Irena Piechocka, rzeźbiarka  
Jan Mazurczyk, rzeźbiarz  
Elżbieta Mazurczykowa, rzeźbiarka  
K. Nalkowska rzeźbiarka.

Przyp. red. Do powyższej sprawy jeszcze powrócimy.

## WZDŁUZ I WSZERZ POLSKI

**KIELCE** — Przez Kielce przeszedł huragan o wielkiej sile. Trwał on 15 minut i poczynił w całym mieście duże spustoszenia. Na wielu ulicach pozrywane są pokrycia dachów, połamane płyty i zerwana sieć przewodów elektrycznych. Największe spustoszenia huragan poczynił w parku miejskim, wyrwijąc z korzeniami kilkunastoletnie drzewa.

**MYSLIBÓRZ** — W mieście istnieje katedra z XIX wieku, niegdyś katolicka, ostatnio przerobiona przez Niemców na zbór protestancki. W najbliższym czasie przy-

wróci się katedrze prawa kościoła rz.-katolickiego.

**KRAKÓW** — W Krakowie, otwarta została pierwsza polska wystawa broni partyzanckiej, przedstawiająca różne rodzaje broni od prymitywnych flaszkowych granatów własnego wyrobu, do ostatnich, precyzyjnych zdobyczy technicznych.

Na Wawel przywieziono czterysta kilkadziesiąt skrzyń ze zbiorami z muzeów warszawskich, zabowanymi przez Niemców. M. in. są tam ekspozyty z Muzeum Narodowego, Wojskowego, Kamienicy Barczaków oraz Wilanowa i Jabłonowa.

**BYTOM** — Bytom przystąpił do akcji wysiedlania Niemców. Mieszkania opuszczone przez wysiedlonych Niemców zostają zaplombowane i oddane do dyspozycji komisji mieszkaniowej, która przydziela je górnikom, repatriantom itd.

Z nowym rokiem szkolnym przewiduje się w powiecie bytomskim uruchomienie 8-miu szkół rolniczych, jak również otwarta zostanie specjalna szkoła ogrodnicza.

**KATOWICE** — Zjednoczenie Energetyczne Zagłębia Węglowego odbudowało już 90% linii przesyłkowych wysokiego napięcia. Produkcja energii elektrycznej we wszystkich elektrowniach (okręgowych i przemysłowych) w Zagłębiu Węgl. wynosiła w maju 103 miliony kw. W czerwcu produkcja poważnie wzrosła, a w lipcu obserwowany jest dalszy wzrost w porównaniu do czerwca. Dla porównania należy pamiętać, że te same elektrownie produkowały w 1944 r. tylko 92 miliony kw. miesięcznie.

**OPOLE** — W ostatniej dekadzie lipca osiadcio na terenie opolszczyzny ogółem ok. 45.000 repatriantów. Przywieźli oni ze sobą 2.307 koni i 5.024 krowy.

**MYSLIBÓRZ** — Pomimo silnej w ostatnich latach akcji germanizacyjnej na terenie Pomorza Zachodniego, zgłaszają się w tamtejszych urzędach Polacy, mówiący biegle po polsku. Przyznawanie obywatelstwa nastąpi dopiero po dokładnym rozpatrzeniu podań.

## Łódź w rocznicę powstania

ŁÓDŹ, 3.8 (Polpress).

W pierwszą rocznicę powstania warszawskiego Łódź uroczysto uczciła pamięć bohaterskiego ludu Stolicy i poległych w walce z okrutnym okupantem. Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w kościele garnizonowym za dusze poległych.

Na nabożeństwie byli obecni: przedstawiciele Wojewódzkiej Rady Narodowej w osobach wicewojewody ob. Łukasika, naczelnika WRN, ob. Jałowieckiego, oraz delegaci poszczególnych powiatów.

W ciągu dnia odbyły się uroczyste akademie. Teatr Wojska Polskiego wystąpił z widowiskiem „Barykady Warszawy”, na które złożyły się fragmenty utworów obrazujące nastroje narodowe w latach 1830, 1863, 1905 i 1944. Artystyczną część akademii poprzedziła część oficjalna. W imieniu Miejskiej Rady Narodowej oraz Komisji Stronnictw Demokratycznych uroczystość zajął ob. Hanneman, zapraszając do prezydium prezydenta miasta Miłaję, wojewodę Dąb-Kocioła, przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej

ob. Soche-Domagalskiego, przedstawicieli Wojska Polskiego, Armii Ludowej, P.A.L., Armii Krajowej, PPR, PPS, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego.

Okolicznościowy referat wygłosił przedstawiciel PPS red. Karczewski, obrazując tragiczne dzieje powstania, bohaterstwo ludności warszawskiej i niekwestionowaną politykę przywódców.

W Robotniczym Domu Kultury odbyła się Akademia, na którą złożyły się: fragment z Nocy Listopadowej Wyspiańskiego, z udziałem pracowników firmy Scheiblera i Grohmana, produkcje muzyczne, deklamacje i pieśni.

Również Urząd Ziemski zorganizował akademię obejmującą część oficjalną oraz artystyczną, na której ob. Wilkomirski odegrała utwory Chopina i Wieniawskiego.

Wieczorem wyświetlano na placach Wolności i Reymonta reportaże dokumentarne „Odbudujemy Warszawę” produkcji Wytwórni Filmowej Wojska Polskiego.

Na zakończenie uroczystości odbyły się capstrzyki.

## Przed rokiem

# Pierwszy reportaż

Lipiec 1944 roku, jeśli chodzi o najnowsze dzieje Polski, jest najważniejszym z punktu widzenia historii miesiącem: przekroczenie Bugu przez I-ą Armię, Manifest Krajowej Rady Narodowej, powstanie PKWiN, zakładanie fundamentów pod naszą nową państwowość. Nic dziwnego, iż w prasie zarówno codziennej jak i periodycznej posypały się wspomnienia, wspominki, przyczynki i impresje. Wszystko to będzie w przyszłości materiałem dla historyków, monografistów i pisarzy.

Właśnie chciałbym zaprezentować taki przyczynek do dziejów prasy w Polsce wyzwolonej. Pierwszym piśmie codziennym była „Rzeczpospolita”. Z grupą kolegów znalazłem się w miłym mieście Chełmie Lubelskim. Miasto jest własnie po burzy wojennej i po burzy w przyrodzie. Chodniki, siewające wśród młodziutkich, bladezielonych klonów; blyszczą od deszczu. W powietrzu unosi się zapach wilgotnych pól: woi maków pomieszana z wonią żyta. A my z kol. A. M. człapiemy wzruszeni i radośni: otrzymaliśmy polecenie, by zrobić reportaż z Chełma dla pierwszego numeru „Rzeczpospolitej”, który ma się ukazać

— nie wiemy jeszcze, czy napewno, ale wierzymy, że w prawdziwej drukarni i na czterech stronach normalnego formatu gazetowego w Lublinie. Tak się rzeczywiście stało. Nr 2-gi „Rzeczpospolitej” ukazał się 4-go sierpnia 1944 roku już w Lubelskich Zakł. Graficznych przy ul. Zamojskiego 12...

Ale wracajmy do Chełma! Tuż po wyzwoleniu Chełma przez Armię Czerwoną na murach ukazała się odezwa Tymczasowego Zarządu Miejskiego. Po dziś dzień przechowuję ten zielony papirerek, zwracający się do mieszkańców:

„Dnia 22 lipca br. wkroczyła do nas zwycięska Armia Czerwona, niosąc nam oswobodzenie od ciężkiej okupacji niemieckiej i dając nam wolność naszego życia narodowego.

Aż do czasu stworzenia legalnej władzy państwowej Tymczasowy Zarząd Miejski bierze w swoje ręce zarząd i kierowanie życiem miasta...”

W dalszym ciągu odezwa — podpisana m. in. przez S. Gutta, Z. Umińskiego, dra Gniazdowskiego, ks. proboszcza Mrozka — wymienia obowiązujące zarządzenia o Straży

Obywatelskiej, o kierowaniu pretensyj z tytułu majątku ruchomego, zagarniętego w czasie okupacji, o handlu prywatnym i otwarcie sklepów, ostrzegala przed próbami nieporządków i bezprawnego przywłaszczania mienia publicznego i prywatnego i kończyła się słowami: „Tymczasowy Zarząd Miejski zwraca się do Was, Obywatele, o dopomożenie mu w przywróceniu normalnego życia...”

Apel do serc i poczucia obywatelskiego widocznie poskutkował, gdyż w parę dni potem gorączkowo otwierano sklepy, na ulicach pojawiły się papierosy i soczyste wino; miasto zdobywało sobie normalne, legalne życie administracyjno-społeczne.

Pozostają w pamięci te pierwsze, więc najprawdziej i najszczerze wzruszenia; biało-czerwone, zwisające z gmachu b. starostwa sztandary, okrzyki i powitania, żołnierze, niecierpliwie poszukiwania osób znajomych, jeszcze niecierpliwie — najchętniej bezskutecznie — wypytywanie o zaginionych. Pozostaną w pamięci nawet — dzisiaj, zdawałoby się takie drobniaki, do których już dawno zdołał się się przyzwyczaić — jak widok pierwszej pieczęci administracji polskiej z orłem polskim, który na jakimś tam papierku urzędowym odścisnął przewodniczący Prezydium Rady, ob. Gutt, urzędujący w gmachu b. magistratu.

Pisałem wtedy: „Na długie rozmowy ob. Gutt; jeden z b. prezydentów miasta Chełma sprzed 1939 ro-

## Po prostu Cierpienia „akademików”

Uroczysta Akademia — to (jeśli można się tak wyrazić) wielka rzecz. Zasugerowani tą myślą organizatorzy często preparują z nadmiaru gorliwości — zamiast wielkiej — rzecz tak długą, że nawet najcierpliwszi „konsumenty” pod koniec widowiska staniają się na krzesłach.

Pewna sympatyczna, pełna inicjatywy instytucja uczciła rocznicę wybuchu powstania warszawskiego uroczystym obchodem. Sala była wypełniona publicznością po brzegi. Wzlot entuzjazmu i jego upadek w czasie wzniosłych wrażeń wykazujemy poniżej.

19.10 — 20.15 punkt po punkcie (acz w tempie zwolnionym) przesuwały się przed widzami cudne obrazy, deklamacje itp. Nastrój podniosły.

21.00 — po sali krąży cień znużenia, ludzie dyskretnie ziewają i zaczynają się wymykać bocznymi wyjściami. Najpierw ci, którzy spodziewali się tu ujrzeć akademię w oprawie wesolych podrygów, w takt muzyki jazzowej, potem — stojący najbliżej drzwi.

21.15 — na zebranych uderzają nagłe poty i tęsknota za otwartą przestrzenią.

21.25 — nuda zaczyna dziesiątkować widownię, po każdym „numerze” zrywają się ku wyjściu gromady widzów z blaskiem przerażenia w oczach.

21.35 — pozostali, którym z tej, czy innej przyczyny nie wypadła cieć — z niemyym, a żarliwym oczekiwaniem zawiązują spojrzeniem na ustach zapowiadacza: „Ażali jednym słowem położę wreszcie kres niezawinionym mękom?”

21.40 — jeszcze jedna śliczna piosenka doprowadza widzów do granic skowyczącej rozpacz.

21.45 — wiersz, piosenka, deklamacja, znów wiersz i... czarna melancholia.

21.50 — ostatnie melodie — finał, publiczność powoli podnosi się z krzesel (kto pierwszy zdąży na ostatni tramwaj!), końcowe dźwięki orkiestry, skok ku upragnionym drzwiom i... głęboki oddech ulgi.

A szkoda! Akademia, po amputacji niektórych punktów programu, mogłaby pozostawić w widzach głębokie, niezatarte wrażenie.

czyś.

## Biblioteka żydajska w Warszawie

WARSZAWA (Polpress). W czasie wojny zniszczono lub rozkradziono biblioteki żydowskie, między innymi żydajstyczną w Warszawie oraz Żydowskiego Instytutu Naukowego w Wilnie. Centralny Komitet Żydów Polskich przystąpił do zorganizowania centralnej biblioteki żydowskiej w Warszawie. Biblioteka ma obejmować wszystkie działy literatury oraz judaica we wszystkich językach.

ku, naprawdę nie ma czasu. Choć mi o tym nie mówi, wnioskuję to ze wszystkiego. Raz po raz wpadają interesanci, pracownicy, wynikają kwestje, problemy, zadania. Przecież trzeba od nowa organizować, i to możliwie w najszybszym czasie, życie miasta.

Jest dużo w tym wszystkim zapału i radości, ale też i świadomość, jak wielka odpowiedzialność ciąży na ludziach, którzy pracują w tych pierwszych, najwczesniejszych czasach odradzania się państwa.”

Takie wspomnienia „pierwszych czasów” najgłębiej zostają w ludziach. Wysiłek wówczas wykazywany najwięcej daje zadowolenia, bowiem nie jest rzeczą trudną oczekiwanie, aż wszystko się uporządkuje, uleży, przystępowanie do gotowego. Jest rzeczą trudną ofiarne zaczynanie od początku, wylanianie kształtów życia z chaosu i zniszczenia wojenno-okupacyjnego.

Wróciliśmy na przedmieścia. Na niebie warkot samolotów, wiozących na zachód zawartą w bombach zemstę. Znowu padał deszcz. Było chmurnie, sunęły pierzaste, szybkie obłoki, ale przecież przeglądał także seledyn, zwiastujący pogodę.

Reportaż pt. „Chełmskie początki” kończył się słowami:

„Będzie pogoda! Na pewno — wszyscy w to wierzymy — będzie słoneczna pogoda!”  
Było to twierdzenie dosłowne i symboliczne zarazem.  
Jan Zagościński

PIĄTEK  
3  
SIERPNIA

**KALENDARZYK HISTORYCZNY**

Nikodema  
słow. Letoslawa

- 1492 Krzysztof Kolumb wyrusza w pierwszą podróż morską.
- 1773 Umarł zasłużony działacz **Stanisław Hieronim Konarski**. Stanisław August uwięczył go medalem z napisem „Sapere auro”.
- 1778 Założenie najznakomitszej sceny operowej w Europie — mediolańskiego teatru „La Scala”.
- 1830 Król francuski **Karol X** zdetronizowany przez rewolucję lipcową.
- 1914 Niemcy wypowiadają wojnę Francji.
- 1924 Umarł w Anglii pisarz-marynista **Joseph Conrad**, Polak — Konrad Korzeniowski.
- 1940 Zmarł w Nowym Jorku prezydent organizacji sjonistyckiej „Brit Trumpeldar” — **Włodzimierz Żabotyński**.

## KRONIKA

### DIŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wółczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Uniszewskiego (Dąbrowska 24b), Epszajna (Piotrkowska 225) i Kawkowskiej (Brzezińska Nr 56).

### Teatry

**Teatr Wojska Polskiego** (Cegielniana 27) w godz. 18-ta „Barykady Warszawy”. **Teatr „Domu Żołnierza”** (Przejazd 34) g. 19 „Matura” Fodora. **Teatr Powszechny TUR** (11 Listopada 21) g. 19 „Panna Maliczewska” Zapolskiej. **Teatr Miniatur „Syrena”** (Traugutta 1), g. 19.15, przegląd aktualności pt. „Inne czasy”. **Teatr „Rozmaitości”** (Nawrot 27), g. 19.15, rewia „Na wesołej fali”. **Teatr Letni „Bagatela”** (Piotrkowska 94), g. 19.30 występ Ludwika Sempolińskiego.

**Teatr Letni „Bagatela”** (Piotrkowska 94). Ludwik Sempoliński o godz. 19.30. Ostatnie dni występów.

**Teatr Powszechny TUR** (11 Listopada 21). Czwartek, dnia 2 sierpnia, „Panna Maliczewska” Zapolskiej. Początek przedstawienia o godz. 19-tej.

„Kordian” i „Noc Listopadowa” w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury (Piotrkowska 243) w dniach: 2, 3, 4 i 5 sierpnia — fragmenty dramatów „Kordian” i „Noc Listopadowa” w opracowaniu Sceny Robotniczej R. D. K. im. Waryńskiego. Bilety w cenie 5 i 10 zł. do nabycia w Urzędzie i sekretariacie C. R. D. K.

### Kina

„Polonia” (Piotrkowska 67) — „Tęcza” Piotrkowska 108) — „Swastyka i szubienica”. „Budujemy Warszawę”, „Zagłada Berlina”, kronika filmowa — VIII sesja KRN. „Włóknarz” (Zawadzka 16), „Hel” (Legionów 2-4) „Tęcza” „Wisła” (Przejazd 1) — „Stylowy” (Kilińskiego 123) — „Testament profesora Wilczura”. „Bałtyk” (Narutowicza 20) — „Gdynia” (Przejazd 2) — „Sportowiec mimo woli”. „Robotnik” (Kilińskiego 178) — „Dwoje z tumanu”. „Zachęta” (Zgierska 26) — „Paweł i Gawel”. „Roma” (Rzgowska 84) — „Wolność” (Napiórkowskiego 16) — „Zapomniana melodia”. „Przedwiośnie” (Zeromskiego 74-76) — letnie kino „Tatry” (Sienkiewicza 40) „Szeik”.

Początek seansów godz. 16, 18, 20. W niedzielę i święta godz. 14, 16, 18, 20.

### Allan Hind

Tłum. J. Zagosiński

## Paszport zdrajcy

Ten ostatni, by lepiej się zamaskować, pracował jako szofer przy rozwoju wyrobów Towarzystwa Bezalkoholowych Napojów. Było to znacznym ułatwieniem w pracy szpiegowskiej, bowiem Willer-Hill mógł korzystać z ciężarówki także po godzinach pracy. Trudno byłoby znaleźć mniej podejrzane auto, niż to, z nazwą firmy i napisami reklamowymi. Na prawdę, nikt nie zwróciłby szczególnej uwagi na tę ciężarówkę, nawet w pobliżu fabryk przemysłu zbrojeniowego.

Służność tych wniosków potwierdziła obserwacja. Agenci FBS widzieli, jak Janke i Willer-Hill wsiadli do ciężarówki i pojechali do Brooklynu. Niezatrzymani przez nikogo, przejechali wzdłuż wybrzeża aż do miejsca, gdzie leżały ładunki, przeznaczone dla Anglii. Janke oświecił latarnią skrzynię, na których czarnymi literami była wyraźnie napisana nazwa ładunku, nazwa fabryki — dostawcy, miejsce przeznaczenia. Tuż obok — w świetle księżycy — kołysał się zakotwiczony okręt, który miał z tym wszystkim odpłynąć do Europy. Czegóż trzeba było więcej?

Konieczna była data wysyłki? — Zdobycie jej nie przedstawiało żadnych trudności. W pobliżu znajdowała się knajpa, w której spędzał czas marynarze, za dnia ładujący na okręt amunicję. Janke wszedł do środka i kazał sobie podać piwo. Po-

## Ze sportu

### Wiadomości piłkarskie

Zarząd Okr. Zw. Piłki Nożnej zawiadamia, że: 1) oficjalne komunikaty Ł. O. Z. P. N. będą zamieszczane w „Dzienniku Łódzkim”; 2) w ramach dnia Ł. O. Z. P. N. 12 sierpnia b. r. odbędą się w Łodzi zawody Śląsk—Łódź; 3) Dniem P. Z. P. N. jest dzień 9 września 1945 r. W tym dniu odbędą się następujące zawody: w Łodzi — Poznań—Łódź; w Piotrkowie — Łódź team A — Piotrków; w Tomaszowie — Pabianice — Tomaszów; w Ożarkowie — Zgierz—Ożarków.

W dniu Ł. O. Z. P. N. i P. Z. P. N. nie wolno urządzać innych imprez piłkarskich na terenie miast wyżej podanych.

Kina „Polonia”, „Bałtyk”, „Wisła”, „Hel”, „Przedwiośnie” i „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później.

**Lunapark Nr 2.** (Ogrodowa róg Nowomiejskiej) czynny codziennie od godz. 16, w niedzielę i święta od 14.

### TEATR „ROZMAIŃCOCI”

Nowy teatr „Rozmaitości” od soboty 28 lipca występuje codziennie o godz. 19.15 w Domu Kultury Milicjanta przy ul. Nawrot 27 z programem humoru, tańca i piosenki „Na wesołej fali”. Bilety od 10 — 50 zł. sprzedaje kasa teatru od godz. 14-ej.

### TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Teatr Wojska Polskiego powtarza w dniu dzisiejszym o godz. 18.30 i jutro o godz. 14.30 widowisko „Barykady Warszawy”. Udział bierze cały zespół teatru. W niedzielę wieczorem po dłuższej przerwie — „Fantazy czyli Nowa Dejanira” Słowackiego z Romanówną, Krecznarem i Krasnowieckim w rolach głównych.

### „MATURA” — OSTATNI DZIEŃ

Dziś po raz ostatni Teatr Domu Żołnierza (Przejazd 34) gra doskonałą sztukę Fodora „Matura” w wykonaniu artystów warszawskich.

### POSIEDZENIE TYMCZASOWEJ RADY

UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W ŁODZI  
W środę, dnia 1 sierpnia 1945 r. odbyło się w lokalu Centrali Ubezpieczalni, ul. Wółczańska 225 pierwsze posiedzenie Tymczasowej Rady Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, powołanej przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Posiedzenie to miało na celu wybór przewodniczącego, jego 2-ch zastępców oraz wybór 3-ch członków Tymczasowego Zarządu Ubezpieczalni, ponieważ, zgodnie z ustawą i statutem Ubezpieczalni, Prezydium Rady, t. j. przewodniczący i 2-ch jego zastępców automatycznie wchodzi w skład Tymczasowego Zarządu Ubezpieczalni.

### „PIĄTKI KSANTYPI”

Z inicjatywy poetów, pisarzy i karykaturzystów współpracujących ze „Szpilkami”, — dziś, 3-go sierpnia r. b. o godz. 19 odbędzie się pierwszy wieczór humoru i satyry z cyklu „Piątki Ksantypy!” w lokalu „Xantypy” przy ul. Sienkiewicza 27 (t. zw. karczma na uboczu).

Udział wezmą: W. L. Brudziński, Stefania Grodzienka, Kazimierz Grus, Paweł Hertz i Jan Rojewski (chór), Jan Huszcza, St. J. Lec, Janusz Minkiewicz, Andrzej Nowicki, Leon Pasternak, Stanisław Sojceki, Stefan Stefański, Jan Szląg, Jerzy Zaruba, oraz fortepian. Wstęp bezpłatny.

Wzywa się do Ł. O. Z. P. N. — Moniuszki 4a na dzień 6. VIII. rb. godz. 17, kierowników sekcji piłki nożnej Ł. K. S., Widzewa, Zjednoczonych, Z. Z. K. Łódź, Boruta Zgierz, Z. W. M. Zgierz, P. T. C., Z. W. M., K. Z. z Pabianic, T. U. R. i Z. W. M. — Ożarków.

Przed zawodami Śląsk—Łódź, wyznacza się w dniu 8 sierpnia b. r. na stadionie Ł. K. S. zawody sparingowe między team A i B. Składy drużyn ustalone zostaną dodatkowo.

Kluby mogą składać zamówienia na „Przepisy gry w piłkę nożną” cena egz. około zł. 50.— Zamówienia kierować do dnia 20 bm. do sekretariatu Moniuszki 4a, sprzedaż odbywa się na prawach wyłączności P. Z. P. N.

### MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE ŁÓDZI

4 i 5 sierpnia na stadionie ŁKS odbędą się pierwsze po 6-letniej przerwie mistrzostwa lekkoatletyczne Łodzi z udziałem zawodników Łodzi, Pabianic i Zgierza.

Program mistrzostw przewiduje wszystkie konkurencje, za wyjątkiem: biegów z płotkami, trójskoku i biegu na 10 km.

Jesteśmy przekonani, że do mistrzostw zgłoszą się wszyscy najlepsi zawodnicy i że mistrzostwa stać będą na wysokim poziomie sportowym.

### OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty na nazwisko Szuklerek Marii, Łódź, i Biegańskiego 45.

POKOJU umebłowanego poszukuje. Wiadomość: Zeromskiego 17—3, godz. 4—5.

Umieblowanie jadalni, sypialni kupię. Piotrkowska Nr 44 — sklep w podwórzu Nr 3.

Szkiełce reklamowe dla wszelkich potrzeb, oraz rysunki na klisze do gazet, cenników, prospektów itp. wykonuje T. Wartacz, ul. Andrzeja 45, m. 16.

„HURTPOL”, Łódź, Piotrkowska 22, poleca po cenach przystępnych: zapachy do ciast, esencje oetowa, bibułkę do papierosów, ultramarynę, pastę do butów, barwniki do tkanin oraz szereg innych artykułów. UWAGA: gilzy oraz duży wybór cukrów po cenach fabrycznych.

Poszukuje 3—4 POKOJ i kuchni umebłowanych, nowoczesnych w śródmieściu. Wiadomość do „Hurtpolu”, Piotrkowska 22, tel. 218-06.

RADIOTECHNIKÓW wykwalifikowanych do napraw zatrudni firma „Elektron”, Piotrkowska 19.

Zgubiono kartę rozpoznawczą na nazwisko Poraj - Gruszczyńska Ludmiła. Łódź, Śródmiejska 62.

LOKALU sklepowego (nie poniemieckiego) poszukuje zegarmistrz. Dobrze zapłaci. Oferty kierować: Łódź, Wółczańska 151, Świerk Stanisław.

KIEROWNIK HANDLOWY z dziedziny sprzedaży ksiąg buhalteryjnych, organizacji, księgowości oraz ze znajomością papiernictwa — poszukiwany. Tel. 182-16, godz. 15—16.

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody wojskowe i cywilne na nazwisko Lewańczyk Henryk, ur. w Łodzi, dn. 22.VIII 1913 r.

23 Willer-Hill zatrzymali swoją ciężarówkę przed księgarnią, znajdującą się przy 85-tej Wschodniej ulicy, w samym sercu „małego Berlina”, jak agenci FBS zwykli byli nazywać Yorkville. Młody sprzedawca rzucił w stronę przybyźwów bystre, wymowne spojrzenie i podążył ku półce z książkami. Wyjął książkę w brunatnej okładce i podał ją Willer-Hillowi. Agenci FBS, obserwujący tę scenę przez lornetkę, zauważyli, iż zarówno sprzedawca, jak i klient prawie wcale ze sobą nie rozmawiali. Było jasne, że książkę przygotowana dla klienta zawczasu.

FBS podało śledzeniu także i sprzedawcę. Mieszkał w pobliżu księgarni. Następnego dnia agenci niepostrzeżenie go sfotografowali. Fotografie porównano ze zdjęciami z albumu FBS. Wbrew przypuszczeniom okazało się, iż sprzedawca — nazwisko jego brzmiało Schultz — aż do tego czasu nie wchodził w kolizję z prawem, nie figurował w archiwum FBS. Nawet w czasie ostatniej, powszechnej, tajnej kontroli mieszkańców Yorkville, niczym nie zwrócił na siebie uwagi Federalnego Biura Śledczego. Takie sprawiał obojętno-głupawe wrażenie.

Wieczorem Schultz, śledzony przez agentów, udał się do dzielnicy New Arsey. Tam wszedł do domu przy Palisade Avenue. Ulica ta wchodziła w zakres kompetencji new-areckiego oddziału FBS, toteż nowojorscy agenci zwrócili się do nich z zapytaniem, co wiedzą o posiadaczu mieszkania na drugim piętrze domu, do którego wszedł Schultz.

(D. c. n.)

## Z ukosa

### Sprawy ciała ludzkiego

Dobrze redagowanym piśmie jest łódzki „Tygodnik Demokratyczny”. Przynosi dużo ciekawych artykułów, wnikliwy przegląd wydarzeń politycznych, zajmującą kronikę tygodniową pióra Stanisława Barycza, reportaże, felieton... Interesuje się Łodzią — jej teraźniejszością i przeszłością: tak więc dr Robert Rembieliński ogłasza w nim gruntowne studium historyczne pt. „Geneza wielkiej Łodzi”: pożyteczna to i pouczająca lektura, zwłaszcza dla przybyszów, których Łódź ma dzisiaj tysiące, a którzy powinni się zapoznać z dziejami i z psychiką miasta, gdzie zamierzają osiąść i pracować. Słowem, gdybym chciał użyć stylu przedwojennych recenzji, powiedziałbym — „Tygodnikowi Demokratycznemu”: przyklasnąć i szczęście Boże!

Ale nie piszę recenzji. W „Tygodniku Demokratycznym” zastanowił mnie następujący urywek jednego z artykułów:

„Społeczeństwo podlega tym samym prawom hierarchicznym, co i człowiek. W organizmie pojedynczego człowieka głowa jest najdoskonalszą częścią składową i służy do myślenia, ręce do pracy, nogi do chodzenia, inne zaś części pośrednie do funkcji ściśle określonych. Taki sam rozumny i naturalny układ jest prawem całej ludzkości. Na poszanowaniu tego prawa naturalnego... narody mądre budują swój dobrobyt, potęgę i kulturę”.

Ten urywek oślnił mnie. Dowiedziałem się bowiem z niego, że głowa służy do myślenia, wówczas gdy byłem przekonany, że służy do noszenia kapelusza albo do pozłoty. Dowiedziałem się, że ręce służą do pracy, a myślałem, że np. do szabrowania, ściskania lub brania łapówek. Dowiedziałem się wreszcie, że organizm ludzki jest wyposażony w inne jeszcze „części pośrednie”, których przeznaczeniem jest wykonywanie „funkcji ściśle określonych”. Wszelako autor artykułu nie wyjaśnia ani charakteru tych „części”, ani istoty ich „funkcji”. Więc — własną swoją głową, skoro już służy do myślenia, począłem rozwiązywać powyższe zagadnienie. I przypomniał mi się głowie Meneniusa Agrippa — patrycjusz rzymski z V wieku przed Chrystusem. On to bowiem — kiedy biedni plebeusze zbuntowali się w końcu przeciw przemoccy patrycjuszów i opuścili Rzym, naklonił ich spytać do powrotu i do poddania się znowu jarzmu niewoli, opowiadając im podobną bajeczkę o „głównych”, „częściach składowych” ciała ludzkiego. Ale za najważniejszą część ciała, o funkcjach rzeczywiście ściśle określonych, Menenius Agrippa uznał — żołądek. Jeżeli — prawil — ręce, nogi i tak dalej będą się buntować przeciw żołądkowi, jeżeli przestaną pracować na niego i zaopatrywać go w pożywienie — żołądek umrze, a z nim razem cały organizm. Menenius oczywiście wiedział, że żołądek, to oni — patrycjusze, żyjący cudzym kosztem. Czasy Meneniusów minęły. Dziś rozumiemy, że w organizmie ludzkim, ergo — społecznym, nie ma właściwie części „najdoskonalszych” i „pośledniejszych”: budownictwo narodowe wznosi się nie na przewadze głowy nad ręką, lecz na harmonii pomiędzy nimi. Harmonia jest naturalnym prawem ludzkości. A co się tyczy żołądka, zdumiewa mnie obfitość ogłoszeń kulinarnych w „Tygodniku Demokratycznym”: w każdym numerze reklamuje się tam po pięć-sześć rozmaitych restauracji. Czyżby demokraci łódzcy byli smakoszami?..

Po odczytaniu tego felietonu przyszło mi do głowy (służy ona przecie do myślenia), że demokraci łódzcy mogą się nim poczuć dotknięci, jeśli wśród „części składowych” swego organizmu nie mają zmysłu humoru. Ale odrzucam tę myśl: prawdziwy humor kwitnie tylko w organizmach demokratycznych: przykładem — kraj największych humorystów świata, kraj Dickensów, Bernardów Shaw, Chestertonów — demokracja Anglii. I ja jestem szczerym demokratą, i raz jeszcze zyczę demokratom: szczęście Boże! Zresztą sam lubię smaczenie zjeść i właśnie wybieram się na kolacyjkę do jednej z reklamowanych restauracji.

WYSZ.

### Poszukiwania rodzin

LUDWIKA TRACYKOWA, zam. w Lubartowie (Gimnazjum) poszukuje profesora Franciszka Traczyka, więzionego w 1943 r. na zamku w Lublinie.

### OSTATNIE DNI przeglądu aktualności p. t. „INNE CZASY”

w Teatrze „SYRENA”, Traugutta 1. Początek od dn. I.VIII o godz. 8 wiecz.

Komitet Redakcyjny

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 O-04123

Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik”

DZIAŁ OGŁOSZEŃ, Piotrkowska 96, III p. nia: za milimetr szpalty poza tekstem —

iętro, czynny od 9 — 12 i od 14 — 15. Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszeń — 14, w tekście zł. 21. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej.

Obdito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr 4. Łódź. Żwirki 2